

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 stycznia 2021 r.,
sprawy M. J. S.
skazanego z art. 156 § 3 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
2. **zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23 % podatku VAT, na rzecz adw. R. P. kancelaria adwokacka w Ł., tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie z urzędu kasacji na korzyść skazanego M. J. S.,**
3. **zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt IV K (...),
uznał M. S. w ramach czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia:

1. za winnego tego, że w dniu 21 kwietnia 2018 r. w Ł. wielokrotnie uderzył A.

P. pięścią w głowę, lewą część twarzy oraz tułów, czym spowodował u niej obrażenia stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, a w konsekwencji spowodowania wszystkich szczegółowo opisanych obrażeń, doprowadził do śmierci A. P., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne, to jest przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności oraz

2. za winnego tego, że w dniu 21 kwietnia 2018 r. w Ł., przez kopnięcie M. K. w twarz spowodował u tego pokrzywdzonego obrażenia inne niż określone w art. 156 § 1 k.k. na czas przekraczający 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne, to jest przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności. Jako karę łączną orzeczono karę 10 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.

art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk, art. 7 kpk i art. art. 5 § 2 kpk., a w konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia opisanych w wyroku czynów.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Obecnie kasację od wyroku sądu odwoławczego w tej sprawie wniósł obrońca skazanego M. J. S., kwestionując w niej zakres i sposób rozpoznania apelacji oraz przeprowadzenia kontroli instancyjnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. J. S. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to

uchybiecie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Już odniesienie tych generalnych uwag do treści kasacji wniesionej w sprawie pozwala stwierdzić, że zarzuty w niej sformułowane są w istocie jedynie nieznacznie zmodyfikowaną próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego.

W skardze kasacyjnej w tej sprawie podniesiono zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, wskazując jako naruszone przepisy art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a także art. 424 k.p.k. Zdaniem autora kasacji, obraza w/w norm procesowych mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a podnoszone uchybiecia miały polegać na:

- a) niespełnieniu „wymogów w zakresie wyrokowania i sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd Apelacyjny” oraz dokonanie kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w Ł. w sposób powierzchowny i

niedokładny oraz ustosunkowaniu się do zarzutów apelacji obrońcy skazanego w sposób ogólny z pominięciem ich uzasadnienia; a nadto uchyleniu się przez Sąd Apelacyjny od skontrolowania wyroku Sądu Okręgowego co do wszystkich podstaw odwoławczych z art. 438 k.p.k.;

- b) zaniechaniu prawidłowego odniesienia się do podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie czynów przypisanych skazanemu M. S., w szczególności wyjaśnień skazanego w zestawieniu z treścią opinii biegłych J. K. oraz A. J.,

Wywody zamieszczone przez skarżącego dla poparcia sformułowanych zarzutów nie przekonują jednak o ich zasadności. Brak jest w szczególności jakichkolwiek argumentów dotyczących naruszenia „wymogów w zakresie wyrokowania”, jako że skarżący – poza kontestowaniem samego kierunku rozstrzygnięcia sądu odwoławczego – takich wad wyroku tego Sądu nie przedstawił. Nie wykazano też aby ten Sąd rzeczywiście przeprowadził kontrolę instancyjną w sposób niedokładny i powierzchowny. Nie można w szczególności utożsamiać braku uwzględnienia argumentacji przedstawionej w zwykłym środku odwoławczym z brakiem jej rozważenia, czy wręcz nierzetelnością kontroli instancyjnej. Sąd Apelacyjny nie tylko nie pominął w swoich wywodach wersji ówczesnie oskarżonego o rzekomo agresywnym zachowaniu pokrzywdzonej, ale wyraziwszy swoją ocenę ustaleń faktycznych poczynionych w tym względzie przez Sąd I instancji, rozważył również alternatywną ocenę prawną linii obrony prezentowanej przez ówczesnie oskarżonego. Nawet jeżeli skarżący nie podziela tej oceny, to nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie, że zarzuty apelacyjne zostały w tym zakresie pominięte. Podkreślić trzeba także, iż kontynuowanie polemiki z ustaleniami sądu *meriti* dotyczącymi liczby, umiejscowienia i konsekwencji uderzeń zadanych pokrzywdzonej, w sposób oczywisty przekracza ramy nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja. Jedynie na marginesie zauważyć można, że domagając się w kasacji „przeprowadzenia kompletnego, szerokiego postępowania dowodowego, wyjaśniającego wszystkie okoliczności sprawy”, skarżący ani nie wskazuje okoliczności, które rzeczywiście pozostały poza rozważaniami sądów obu instancji, ani nie przedstawia wniosków

dowodowych, których realizacja czyniłaby to postępowanie szerszym i bardziej kompletnym.

Już sama konstrukcja kasacji i jej przytoczone wyżej zarzuty przekonują, że w istocie autorowi chodziło o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie winy. Stąd też przedmiotem każdego ze stawianych zarzutów uczyniono zagadnienie oceny bądź całości materiału dowodowego, bądź też poszczególnych źródeł dowodowych. Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczny. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd – po ich rozważeniu – nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Stąd też chybione okazało się w niniejszej sprawie wskazywanie na przepisy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., jako podstawę zarzutów kasacyjnych. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego i nie prowadził własnej analizy zgromadzonego materiału mającej uzasadniać modyfikację wcześniejszego rozstrzygnięcia, jego zadaniem było skontrolowanie wyroku Sądu I instancji z punktu widzenia zarzutów skargi apelacyjnej oraz okoliczności uwzględnianych z urzędu. Nie mogło więc być mowy o samodzielnym naruszeniu dyrektywy wynikającej z przepisu art. 7 k.p.k. przez sąd odwoławczy.

W realiach procesowych tej sprawy jako wręcz niezrozumiałą trzeba ocenić tezę o naruszeniu przez sąd odwoławczy przepisu art. 410 k.p.k., skoro wyrok II instancji nie określał na nowo czynu przypisanego oskarżonemu, nie modyfikował ustaleń faktycznych i nie wymagał dokonania samodzielnej analizy materiału dowodowego. Nie jest też argumentem spełniającym wymagania wynikające z treści art. 523 § 1 k.p.k. próba podważenia wniosków wynikających z opinii biegłych z zakresu medycyny odnoszących się do przyczyn, rozmiarów i skutków obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną, w oparciu o przeciwstawione im – ale niczym nie poparte

hipotezy i spekulacje dotyczące możliwego działania innych osób i w innym czasie. Etapem procesu właściwym dla kształtowania i ustalania obrazu wydarzeń będących przedmiotem postępowania jest rozprawa przed Sądem i instancji.

Zważywszy zatem na to, że wywody i argumenty podniesione przez skarżącego w niniejszej sprawie okazały się całkowicie chybione lub dotyczyły zagadnień pozbawionych istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia zawartego w wyroku – Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu. Natomiast sytuacja skazanego wynikająca z wysokości wymierzonej kary pozbawienia wolności przemawiała za zwolnieniem go od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec złożenia stosownego wniosku i oświadczenia przez obrońcę z urzędu wyznaczonego skazanemu – należało zasądzić na rzecz adw. R. P. wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji na korzyść skazanego M. J. S. stosownie do przepisu § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18.).